

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 194.

Leszno, sobota, dnia 24 sierpnia 1929 r.

Rok X.

Polacy na obczyźnie.

Dola i niedola naszych wychodźców w środkowej Francji

Lyon w sierpniu (koresp. własna).

Wychodźstwo polskie we Francji środkowej grupuje się w dwóch ogniskach: w okolicy Saint Etienne i w zagłębiu Monteaun-les-Mines. Jest to Burgundia, ojczyzna słynnych win burgundzkich, zawierająca jednocześnie obfite, acz niezbyt rozległe złoża węgla kamiennego.

Ludność tutejsza zna robotników polskich jeszcze z czasów Wielkiej Wojny; tu bowiem, w ten spokojny zakątek, skierowano kilkadziesiąt rodzin polskich, osiadłych jeszcze przed wojną w północnej Francji, a ewakuowanych stamtąd przed działaniami niemieckimi. To też po klęsce Niemiec, tu, w Lyonie powstał pierwszy konsulat polski, a przed nim już nieoficjalnie z ramienia komitetu paryskiego zajmowano się tutejszymi robotnikami polskimi, którzy mieli i wrócić stać się obywatelami niepodległej Polski. Ścierały się tu też różne prądy polityczne, które ścierały dopiero wówczas, gdy po zawarciu pokoju stara emigracja rozbiegła się po całej Francji w poszukiwaniu lepszego chleba.

Na chwilę tylko ścierała mowa polska w tych stronach, bo już wkrótce skierowano tu transporty naszych robotników zarówno z Westfalii, jak i z Polski. Liczba ich rosła z roku na rok, aż osiągnęła obecnie: około 50.000 ludzi, skupionych ciasno we wspomnianych wyżej dwóch ogniskach. Pewna część naszych robotników rozrzucona jest prócz tego w niewielkich grupach po fabrykach w Lyonie i w najbliższej okolicy, oraz na roli w pobliżu Dijon aż do szwajcarskiej granicy, jak również w departamencie Puy de Dôme, w okolicy Clermont-Ferrand.

Zarobki są tu niższe, aniżeli w innych centrach emigracji polskiej we Francji, ale i życie jest tańsze. Najgorzej zarabają nasi w zakładach broni i amunicji Schneidera w Le Creusot i w Montchanin. Należy to przypisać znacznemu napływowi przed laty rozbitków armii Wrangla, którzy znalazłszy się w ostatniej nędzy, zgodzili się pracować za tak niskie zarobki, że wytworzyli szkodliwą konkurencję dla innych robotników.

Stosunki mieszkaniowe też wiele postawiają do zyczenia. W wielu miejscowościach nie tylko bezrodzinni, ale i rodziny całe zmuszone są mieszkać w barakach, pozostałych po obozach jeńców. Tak np. jest w Firminy, tak jest w Magny. W innych miejscowościach rodziny robotnicze mieszkają w ładnych domkach otoczonych ogródkami.

W Firminy stosunki poprawiły się dopiero od czasu pobytu we Francji wydečki parlamentarzyistów polskich w roku 1927. Kilku naszych posłów, między innymi b. minister p. Thuillot, odcierało się od pilnie strzeżonej wydečki, zwracając potajemnie baki i stwierdzając straszne stosunki mieszkaniowe.

Na ogół życie tutejszych wychodźców płynie spokojnie, choć ściera się tu różne prądy syndykalistyczne. Szkolnictwo polskie prosperuje jako tako, opieka duszpasterska wystarczająca. Konsulat w miarę swych sił stara się otoczyć opieką polską ludność, niestety jednak, wobec dość znacznych przesłrzeni korzysta ze zbyt szczupłych funduszy na obrazy. Najbardziej potrzebują opieki robotnicy z zakładów Schneidera w Le Creusot, którzy od szeregu lat cierpią chronicznie niedostatek.

Ruchliwy konsul p. Kluczyński urządza w Lyonie większe zjazdy polskie, podtrzymując w ten sposób świadomość polskiej solidarności i dowiadując się o brakach i potrzebach powierzonych swej pieczy obywateli.

Organizacyjnie środkowa Francja stoi na równi z Francją Północną i Wschodnią, kiedy na ostatnim Zjeździe Polaków z zagranicy w Warszawie miała swego osobnego przedstawiciela.

Al. Then.

„Zeppelin” opuścił Japonię.

Tokio. 22. 8. (Radio wł.) Po naprawie uszkodzeń sterownic niem. „Graf Zeppelin” wystartował dziś z lotniska Kasumigaura do dalszego lotu dookoła świata przez ocean Spokojny, w kierunku Ameryki.

Bezowocne wysiłki na konferencji Haskiej.

Haga, 22. 8. (PAT.) Konferencja 6 państw zaprasających zakończyła się o godz. 11.30, nie dala żadnych rezultatów. Pesymistyczny nastrój panuje we wszystkich delegacjach, zwłaszcza niemieckiej. Stresemann wychodząc z posiedzenia, odpowiedział na zapytanie dziennikarzy: — „Chaos nie do uwierzenia”. Uenderson oświadczył, że na posiedzeniu miał powiedzieć, że najpóźniej w sobotę musi wyjechać z Hagi wraz z całą delegacją.

Berlin, 22. 8. (PAT.) Centrowa „Germania” występuje dziś z dłuższą depeszą z Hagi, stwierdzającą,

że frakcja centrowa zamierza podjąć akcję w sprawie rokowań haskich.

Delegacja niemiecka rozważa od szeregu dni projekt kompromisowy w sprawie kontroli, opracowanej przez Gausa i Fromageota. Projekt ten nawiązuje do projektu komisji rozjemczej niemiecko-francuskiej i niemiecko-belgijskiej, zawartej w załączniku „p” do traktatu wersalskiego i przewiduje rozciągnięcie kompetencji tych komisji na sprawy związane z demilitaryzacją strefy nadreńskiej.

—o—

Z sowiecko-chińskiego teatru wojny.

Wiedeń, 22. 8. (PAT.) Dzienniki donoszą z Szanchaju, że rząd chiński ogłosił stan wojenny w strefie w której znajduje się kolej wschodnio-chińska, ze względu na akty sabotażu, jakie miały miejsce na tej kolei.

Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy rzucili bombę na lokomotywę pociągu, który przybył z Chabina, przyczem jeden urzędnik kolejowy został ciężko ranny, inni zaś lekko.

Wiedeń, 22. 8. (PAT.) Według doniesień dzienników z Pekinu, obok miejscowości Heilar w północno-zachodniej stronie Mandżurji rozegrała się

walka pomiędzy oddziałem chińskim a sowieckim pułkiem piechoty, który usiłował przekroczyć granicę. — Wojska sowieckie posługiwały się tankami, kulomiotami i samolotami, oraz wspierane były przez oddziały kawalerji. W czasie walk po stronie chińskiej padło 90 żołnierzy. Wojska sowieckie zostały zmuszone do odwrotu.

Wiedeń, 22. 8. (PAT.) Jak podaje prasa w doniesieniach z Pekinu, Sowieci zamierzają zorganizować legję cudzoziemską, składającą się z Koreańczyków.

—o—

Mimowolne uznanie Niemców dla Polski.

Nacjonalistyczne pismo niemieckie w korespondencjach z podróży przez Pomorze polskie tendencyjnie wyolbrzymiają rzekome trudności administracyjne, na jakie przy przejeździe przez ziemi polskie narażają się, oraz podkreślają szkody gospodarcze Prus Wschodnich, wynikające z oddzielenia od reszty Rzeczy. W opisach tych korespondencji mimowoli przyznają jednak, iż praca polska na Pomorzu, a zwłaszcza na wybrzeżu morskim, daje olbrzymie

i szybkie wyniki. Ostatnio znane pismo hakatystyczne „Breiter Nachrichten” zamieszcza między innymi następujący ustęp, który przytaczamy w dosłownym tłumaczeniu: „W drodze powrotnej po przez polskie obecnie Pomorze stwierdziliśmy naocznie w Gdyni, dlaczego Sopotom grozi zamarcie. Oto Polacy nie tylko wybudowali w Gdyni wielki port wojenny (?), ale stworzyli też tam z niczego, wprost z piasku wspaniałe kąpielisko morskie”.

—o—

O zdrowie ciała i ducha.

Pod tym tytułem zamieszczamy w dzis. „Ognisku Domowym” (dodatek „Głosu”) na 3 i 4-tej stronie artykuł, poświęcony Złotowi Okręgowemu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który odbędzie się w przyszłą niedzielę (dnia 25 sierpnia) w Rawiczu.

Z ostatniej chwili

Niepewne stanowisko Snowdena.

Londyn, 23. 8. (AW.) Mimo poparcia, jakie min. angielski Snowden otrzymuje od prasy angielskiej, już dziś daje się wyczuwać iż Snowden nie dopnie swego celu. Publicysta Braidford pisze, że polityka Snowdena jest szkodliwa dla pokoju świata.

Podróży dyplomatyczne min. Zaleskiego.

Haga, 23. 8. (AW.) Minister spraw zagranicznych Zaleski wyjeżdża w niedzielę z Hagi i udaje się bezpośrednio do Genewy.

Rokowania lotnicze polsko-niemieckie.

Berlin, 23. 8. (AW.) Przybyła tu delegacja polska dla uregulowania sprawy lotnictwa, która po uregulowaniu spraw ogólnych lotnictwa międzynarodowego, ma uregulować sprawy lotnictwa niemieckiego pasażerskiego, kursującego nad korytarzem Pomorza polskiego.

Kodeks przepisów policyjnych.

Warszawa, 23. 8. (AW.) Min. spraw wewn. zamierza uzgodnić dotychczasowe przepisy policyjne i porządku publicznego, obowiązujące w różnych dzielnicach i powiatach, celem opracowania wspólnego kodeksu przepisów policyjnych i porządku publicznego. Min. spraw wewn. zażądało już od województw zebranie odpowiedniego materiału według ustalonego szematu.

Aresztowania na Litwie.

Kowno, 23. 8. (AW.) Aresztowano tu redaktora dziennika „Dargo” p. Danisza, jako podejrzanego o stosunki ze zwolennikami Plejkażyścowca.

Propaganda samolotów „Ford”.

Warszawa, 23. 8. (AW.) Wczoraj popołudniu przybył na lotnisko tutejsze 3-motorowy aparat fabryki Forda, od granicy z Rosją, który odbywa lot propagandowy dookoła świata. Po kilku dniach pobytu aparat uda się w dalszą drogę przez Katedoń do Wiednia. Dziś odbędzie się loty demonstracyjne przy udziale sił oficjalnych.

Wielka katastrofa kolejowa w Austrii.

Wiedeń, 22. 8. (Radio.) Jak donoszą z Salzburga wydarzyła się w okolicy znanej miejscowości kąpielowej Bad Gastein katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Berlin—Monachium—Triest zderzył się, między stacjami Loifon i Schwarach z jadącym w przeciwnym kierunku pociągiem osobowym. Wypadek spowodowany został nieprawidłowym wypuszczeniem pociągu osobowego na linję. Ponieważ w miejscu katastrofy linja jest jednotorowa, wszelki ruch został przerwany. Niektóre wozy są zmiażdżone. Zabite zostały dwie kobiety i dwaj mężczyźni. Liczba rannych wynosi 21 osób.

—o—

Wróci po śmierci.

Ekskajzer nie lubi płacić podatków.

Zarząd dawnego dworu pruskiego królewskiego zaprzecza energicznie pogłosce o rychłym powrocie Wilhelma II. do Niemiec. Powrót jego byłby połączony z wielkimi kosztami, prócz tego pociągnąłby za sobą konieczność opłacania podatków osobistych dochodowych. Wobec tego, iż Wilhelm jest największym właścicielem ziemskim, obciążony byłby poważnie jego budżet. Nie jest już tajemnicą, że sfera monarchistyczna starała się nakłonić ekscesarza do powrotu, zdaje się jednak, że b. cesarz Wilhelm sam zrezygnował z powrotu swego do Niemiec za życia, natomiast zastrzegł sobie w testamentie, że pragnie być pochowany w mauzoleum w Poczdamie.

—o—

Orkan w Chinach.

Miasto i port Hongkong nawiedził straszliwy orkan, który szalał przez 5 godzin, wyrządzając ogromne szkody. Szybkość jego wynosiła przeciętnie 190 km. na godzinę. Znajdujące się w porcie parowce i statki pasażerskie a nawet okręty wojenne zmuszone były schronić się w bezpieczniejsze miejsce. Jeden ze stojących w porcie na kotwicy parowców pasażerskich z wielką trudnością uniknął rozbicia się o wybrzeże.

Program Złotu w Rawiczu.

podajemy, szczerzółowo w „Ognisku Domowym” str. 3 i 4-ta.

Niebezpieczny projekt.

Tallin (AW.) Rząd estoński projektuje zredukowanie terminu służby wojskowej do 8 miesięcy. W pierwszym rzędzie projektuje się redukcję czasu służby przeprowadzić w oddziałach piechoty. Projekt redukcji czasu służby wojskowej ma na celu zmniejszenie wydatków państwowych.

Strach ma wielkie oczy.

Kowno (AW.) Niektóre dzienniki polskie sprawdziły tu wiadomość o rzekomym zamachu na Walde-marasa. Należy zaznaczyć, iż w dniu dzisiejszym do godz. 19-tej w Rydze nie otrzymano żadnych wiadomości o wspomnianym zamachu na premiera litewskiego.

Powstanie w Venezueli.

„Times” donoszą, że według wiadomości z Kumanji Caracas powstańcy z Venezueli zdobyli część miasta Cumany, gdzie stawili opór wojskom rządowym. Wiadomości wszelkie z placu boju należy przyjmować z pewną rezerwą.

Wybitna lotniczka padła ofiarą swego zawodu.

Nowy Jork, (AW.) W czasie specjalnego raidu lotniczego dla kobiet znakomita lotniczka amerykańska miss Maciel Crossen padła ofiarą strasznej katastrofy, która miała miejsce w odległości 10 km. na północ od miasta Willton w stanie Arizona. Lotniczkę widziano, gdy przelatowała nad lasem to-polo-wym na wysokości 300 mtr. W pewnej chwili widocznie wskutek defektu silnika musiała lądować i zawiadziwszy o szczyt jednej z topól już na skraju lasu spadła, ponosząc śmierć z samolotem. Miss Crossen żyła 25 lat. Pomimo swego młodego wieku miała za sobą piękną karierę lotniczą. Ona to ustanowiła kobiecy rekord wysokości 9.229 mtr.

Koniec lokautu.

Londyn (AW.) Z Nancas-hire donoszą, iż od poniedziałku, tj. od dnia zakończenia lokautu uruchomiono 1546 przedziałów, przyczem do pracy przystąpiło około 400 tys. robotników.

* Niem.-turecki traktat handlowy zawarty 19-go stycznia 1927 r. został przez rząd turecki wypowiedziany. Artykuł 19 tego traktatu przewiduje wygaśnięcie umowy handlowej z dniem 3 lutego 1930 r.

** Skutki przysady. Londyn (AW.) Z Achme-badu donoszą, iż znany przywódca nacjonalistów hinduskich Ghandi ciężko zachorował, na zapalenie organów trawienia. Przyczyną choroby było to, iż Ghandi próbował już od dłuższego czasu spożywać jedynie produkty w stanie surowym.

* Zabita przez auto. Wiedeń. (AW.) Donoszą z Salzburga (Austria) iż niejaką p. Lili Starzewska z Warszawy została w Syrii w okół. Gasteinu przejechana przez samochód osobowy, odnosząc poważne uszkodzenia i po kilku godzinach po przewiezieniu do szpitala zmarła.

** Nieostrożna jazda. Szczecin. (AW.) Pa-rowie „Deutschland” wiozący na swym pokładzie 400 dzieci w wieku szkolnym oraz 125 pasażerów, zderzył się w pobliżu Szczecina z parowcem towarowym, przyczem bok parowca pasażerskiego został przebity na znacznej przestrzeni. Jedynie dzięki przytomności umysłu kapitana, który skierował statek na bliską mieliznę nie doszło do straszliwej katastrofy, która by zakończyła się zatonięciem wielu pasażerów statku.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

ciąg dalszy

17)

Można było się domyślać, że pod osłoną z czarnego jedwabiu kryje się twarz energiczna; oczy widniejące w otworach płońcych dziwnym blaskiem... Nieznany gość zaintrygował i zaniepokoił gospodarza... Za wszelką cenę chciał dowiedzieć się jego nazwiska. Podszedłszy do nieznanego, rzekł przy-ciszonym głosem:

— Winię panu świetnej charakterystyki. Przy-głądałem się panu cały czas, ale dotychczas nie u-miem odgadnąć, kto pan jesteście. Czy wolno mi za-pytać, z kim mam zaszczyt?

— W tej chwili jestem i pozostanę tylko arle-kinem, który się bije o kolombinę... Będzie to nawet wyglądało romantycznie i jako temat nadaje się dla ilustratora powieści. Nasz pojedynek może uchodzić za jedną z atrakcji balowych. Czyż nie sądzi pan, że jest on co najmniej oryginalny? Gdybyśmy się zgodzili na wszystkie, przyjęte zwyczajem formal-ności, zatrudniłby on zupełnie swoją niezwykłość... Zresztą mój przeciwnik również nie ujawnił swego nazwiska...

— Jest to mój dobry znajomy, — pośpiesznie przerwał bankier — nazywa się pan Wiktor Dupont. — Dupont?! Spotykałem już w życiu dość dużo osób, noszących nazwisko tego starego rodu, — za-tartował arlekin. — Niechże mi pan pozwoli nazy-wać się panem Durand czy Dubois i nie mówmy już o tem więcej.

Bankier zrozumiał, że napróżno traci czas i prze-stał nalegać. Wiedział, że Laranchard jest doskona-łym fechtmistrem, więc do namyśle zdecydował,

że nie ma powodu do niepokoju, zwłaszcza, że maski kryły rysy twarzy.

Arlekin zwrócił się z ukłonem do otaczających go mężczyzn:

— Czy który z panów zechce zrobić mi ten zaszczyt i być moim sekundantem?

Dwóch ochotników wystąpiło z tłumy. Laran-chard ze swej strony wybrał sobie Zambarowa i jednego z przyjaciół bankiera.

Sekundanci przystąpili do omówienia warunków i broni.

— Wybór broni pozostawiam memu przeciwni-kowi — skłonił się rycersko arlekin.

Bankier zaproponował pośpieszenie: — Sądze, że najlepszą będzie szpada, tradycyjna broń pojedy-nkowa.

Jeden z sekundantów wstał do autu, aby przy-wieźć szpadę z pobliskiego sklepu broni, przez ten zaś czas ustalono resztę warunków oraz wyszukano z pośród zebranych gości doktora, który się zgodził asystować przy walce.

Blady świt powoli rozjaśniał niebo...

Eljana, oszołomiona błyskawicznym tempem wy-padków, przypatrywała się wszystkiemu w milczeniu. Na początku klótni próbowała uspokoić przeciwni-ków i nie dopuścić do słów zbyt ostrych, jednakże gwałtowność, jaką w sprzeczce wykazał jej dzwicz-ny partner, zwyciężyła podjęte przez nią próby po-jednania. W głębi serca żyła jeszcze nadzieja, że się wszystko jakoś ułoży. Chociaż nie znała żad-nego z przeciwników to jednak pojedynek prze-jmował ją niezrozumiałym dla niej samej lękiem.

Zambarow zauważył ją w tłumie.

— Nie wypada ci być tutaj — rzekł do niej. — Przyszłaś, że po tem co zaszło, najlepiej będzie, gdy udasz się do siebie.

Eljana skinęła głową. Przed wyjściem z ma-łego salonu, gdzie pozostali świadkowie i przeciwni-ek, czyli ten napotkali wzrok arlekina. Wzrok ten

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 24. sierpnia 1929 r.
Bartłomiej Ap.

Wsch. słońca g. 4 m. 33. Zach. g. 18 m. 44.
Wsch. księżycy g. 20 m. 41. Zach. g. 9 m. 21.

Stan pogody według sprostżeń Stacji Meteorologicznej Sando-miersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 23. 8. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 9,6, wiatr północno zachodni o prędk. 2 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 757,5, wilgotność 98 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 19,6 najniższa + 7,0. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórka itd.)
Dziś (23. sierpnia.) Koko śpiewu „Dembiński”: lek-cja śpiewu dla chóru mieszanego o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnie. O liczny udział oraz punk-tualność prosi Dyrygent.

Zebrańie nadzwyczajne Cechu Stolarskiego odbędzie się o godz. 4-tej w lokalu posiedzeń. Na porządku obrad sprawa zjazdu Związków Stolarskich.

Baczność „Sokół” oddział lekkoatletyczny: o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się pogadanka od-działu na boisku. Ważne sprawy. Kierownik.

Ogłosko Kol. Przystosowania Wojskowego oddział żeński: o godz. 7-mej wiecz. w Hotelu Dworcowym zebrańie. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Stow. Młod. Polskiej: o godz. 6.30 wiecz. trening piłki polskiej w ćwiczeniach miejskiej. — O godz. 8.30 wiecz. zbiórka oddziału młodszego w Domu Katolickim „Gotów!” Naczelnik.

Jutro (24-go sierpnia) „Sokół” oddział piłki nożnej: pogadanka o godz. 8-mej wiecz. na boisku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, po-za-tem ustawa drużyny do zawodów. Przybycie wszystkich konieczne. Czołem! Kierownik.

Związek Urzędników Kolejowych zwołuje ze-branie swych członków do lokalu w Hotelu Dworcowym o godz. 18-tej.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego. O liczne i punk-tualne przybycie prosi Dyrygent.

Towarzystwo Katol. Robotników Polskich w Lesznie ogłasza swym członkom, iż adoracja do Najśw. Sakramentu odprawi się od godz. 6-7 wiecz. O liczny udział członków w ado-racji prosi Zarząd.

Kl. Sn. „Jutrzenka” sekcja kreglarzy: kulenie w kregle. Przybycie wszystkich członków ko-nieczne. Przewodniczący sekcji.

Wspólne przedwyborcze zebrańie Z. Z. P. i N. P. R. odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Pieczęńskiego (Hotel Dworcowy).

Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Pojutrze (25. sierpnia) Zebranie Polsk. Zw. Zaw. „Praca” odbędzie się o godz. 2-giej po poł. u p. Klemczaka ul. Szkolna 4. Referat z Główn. Zarządu w Poznaniu. Uprasza się o liczne przybycie.

Z. Z. P. oddział pracowników szosowych (filja Leszno): o godz. 10-tej przed poł. zebrańie mie-sieczne u p. Michałaka przy ul. Osieckiej. Re-ferat wygłosi sekr. okręgowy drh. Doliński. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarz.

h) Dyżury lekarskie. W niedzielę, dn. 25 bm. dyżurują pp. dr. Polewski i dr. Jurga. Otwartą bę-dzie Apteka pod Łabędziem.

1) Bractwo Matek Różańcowych. Godziny ado-racji są następujące: od 9—10 i od 3—4. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków. Zarząd.

1) III. Zakon św. O. Franciszka. Godziny ado-racyjne są następujące: od 6—7 i od 10—11. Upra-sza się, by wszyscy członkowie jak najliczniejszy udział brali. W niedzielę, 25. bm. po pierwszym Mszy św. Absolucja generalna. Zarząd.

1) Baczność Członkowie Zjedn. Chrześc. Związk. Zawodowych. Biuro Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw. znaj-duje się przy ul. Leszczyńskich 1, w podwórzu part. Otwarte codziennie od 6—7 godz. wiecz. Zarz. Okr.

1) Bractwo Kurkowe. Wynik z ostatniego ponie-dziłkowego strzelania ćwiczebnego przedstawia się następująco: Iryżkę srebrną zdobył prezes okręgowy br. Dr. Polewski, 1-tarcz br. Roman Jur, mistrzem zo-stał lekarz-dentysta br. Józef Ciałyński. Następne strzelanie w poniedział. dn. 26 bm. Ze względu na strze-lanie okręgowe dnia 1. września br. w Bojanowie i strzelanie żniwne 19. września w Lesznie, upra-sza się o liczne przybywanie na strzelania ćwiczebne. Czołem! Komendant.

1) Kółko Rolnicze. W niedzielę, dn. 25 bm. w lokalu p. Iłskiego o godz. 11.30, odbędzie się zwykłe zebrańie członków i sympatyków Kółka Rolniczego. O liczny udział prosi Zarząd.

1) Czyja zguba. Znalezione czapkę dziecięcą na ul. Komenjusza. Do odebrania w eksp. „Głosu”.

RYDZYNA.

ra) Kółko Rolnicze. W niedzielę, dn. 25. bm. Zarząd Kółka Rolniczego w Rydynie zwołuje ze-branie członków i sympatyków po nabożeństwie na sa-lę p. Tomińskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

RAWICZ.

rz) Związek Inwalidów Cywilnych R. P. P. Ze-branie odbędzie się w niedzielę, dn. 25. bm. o godz. 2-giej po poł. na sali posiedzeń przy ul. Kopernika, na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Tow. Sportowe „Ruch”. W niedzielę, dn. 25. bm. o godz. 16-tej odegrane zostaną tutaj zawody piłki nożnej pomiędzy „Sokoł” I. Leszno — „Ruch” I. Bojanowo. Zawody okazują się być dla amatorów sportu bardzo interesujące z powodu przybycia może lepiej zgranego „Sokoła”.

PONIEC.

pe) Zmiana lekarza. W miejsce dotychczasowego lekarza p. Dr. Jürgi, który wyprowadził się do Leszna, objął urządowanie lekarskie p. Dr. Jan Bar-litz i ordynuje codziennie przed poł. w budynku dawniejszym przy ul. Krobkiej vis a vis Urzędu Pocztowego.

SMIGIEL.

sl) Katastrofa samochodowa. Na szosie pomiędzy Smigiem a Czaczem zderzył się samochód firmy „Kon-ti” z Leszna z autem ciężarowym, wracającym z Kościana. Samochód z Leszna doznał uszkodzenia kierownicy i karoserji. W samochodzie tym znaj-dowali się pasażerowie pp. Szmidt, pracujący u p. Krajewicza i Konieczny, właściciel samochodu, któ-ry doznał cieleśnych obrażeń; szofer doznał cięż-zych obrażeń. Podobno winnym wypadku jest szofer auta ciężarowego. (Il.)

przenikał ją do głębi i napelniał jej serce dziwnem wzruszeniem, którego nie umiała sobie wytłumaczyć.

Potęgnęła gości ukłonem i szybko wyszła z po-koju.

Zambarow udał się do sali balowej, gdzie ocze-kiwała go niespokojnie reszta gości. Wydawszy or-kiestrze rozkaz, aby nie przerywała muzyki, starał się przywrócić dobry nastrój. Większość tancerzy oczekiwała tylko hasła do dalszej zabawy.

— Głupstwo. Dziecinna sprzeczka... — powta-rzał bankier wesoło.

Goście żli, że niepożądany incydent przerwał im zabawę, chętnie dawali temu wiare. Bal rozpoczął się na nowo. Na dworze już światło, lecz ciężkie zasłony na oknach nie przepuszczały światła dzien-nego do sali.

Przywieziono szpadę i opalono ostrza nad pło-mieniem. Według zwyczaju ciągnięto losy.

Zambarow wrócił do saloniku, starannie zamyka-jąc za sobą drzwi, lecz hałaśliwe dźwięki jazzu swobodnie przenikały przez ściany.

— Będziemy walczyli przy muzyce; coś zupeł-nie nowego — roześmiał się arlekin, próbując gło-kości ostrza na dłoni.

Obaj przeciwnicy zachowali na twarzach maski. Fantastyczne kostiumy dawały złudzenie jakiegoś in-termezza w przedstawieniu teatralnym, lub sensacyj-nego dramatu.

Jeden z zastępów, młody bankowiec, w kost-jumie huzara z czasów pierwszego cesarstwa, wy-głosił sakramentalne:

— Panowie na stanowiska!

Doktor w przebraniu średniowiecznego maga zbli-żył się do grupy mężczyzn, stojących za sekun-dantami. Przeciwnicy ustawili się naprzeciw siebie. Zgaszono kandelabry. Młe światło wczesnego po-ranku miało przyświecać walce. Padło hasło i wa-lka się zaczęła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Część II.: Godz. 14.15 Zbiórka zawodników w Strzelnicy i wyjazd na boisko przy ręceń miejsk. Godz. 14.30 Zawody okręgowe i to: 1) Mecz piłki polskiej o mistrzostwo okręgu S. M. P. Rawicz kontra S. M. P. Leszno. 2) Zawody lekkoatletyczne, grupa pierwsza (poniżej lat 18) a) bieg 80 m., b) skok w zwyz, c) skok w dal; grupa druga (powyżej lat 18): a) bieg 100 m., b) skok w zwyz, c) skok w dal, d) rzut dyskiem, e) pchnięcie kulą.

Część III.: Od godz. 15 koncert w ogrodzie Strzelnicy połączony z zabawą latową i różnymi niespodziankami. O godz. 17.00 Występy Stow. Młodzieży Polakiej. O godz. 18.15 Zbiórka Stowarzyszeń, uroczyste rozdanie nagród i zamknięcie zlotu. O godz. 20.00 Skromna zabawa taneczna na sali Strzelnicy. Przygrywać będzie orkiestra Tow. Powst. i Wojaków z Rawicza.

Z szerokiego świata.

Wół śmierci.

Niesamowitym darem obdarzona jest, pewna młoda inteligentna niewiasta p. F. Jej przyrodzone wesołe usposobienie ulega czasem nagłej zmianie i następuje stan smutku i przygnębienia. A ma to miejsce wówczas, kiedy w jej otoczeniu lub bliższym czy dalszym są siedziwie, jakiegoś osobie zagraża bliska i niespodziewana śmierć. W takich wypadkach załatwia ją jakakolwiek charakterystyczna, mładowo słodka woń. Dziwny ten fenomen ujawnił się u niej po raz pierwszy przy śmierci babki, gdy była jeszcze młodem dwunastoletnim dzieckiem. W kilka lat później objaw powtórzył się na krótko przed skłonem jej matki. W późniejszym życiu, przeżywanie śmierci nosem zdarzało się u niej bardzo często. Jednego razu pani F. odwiedziła w szpitalu swego dawnego służącego chorego na tyfus. Stan zdrowia pacjenta był według orzeczenia lekarzy już tak dalece dobry, że za kilka dni miał opuścić szpital i powrócić do domu. Pani F. jednak nie podzielała optymizmu doktorów i wręcz oświadczyła, że stary Jan wkrótce umrze. I w rzeczy samej, w kilka godzin później u chorego zaszły zgoła nieprzewidziane komplikacje, w wyniku których nastąpiła nagła śmierć. Jeden z kolegów męża pani F. zamierzał, po przebiegu choroby udać się dla dokończenia kuracji do uzdrowiska w okolicach Wiednia. Podczas jego wizyty pożegnał się z panią F. zalecała charakterystyczna „woń śmierci” i po upływie doby, rekonwalescent już leżał na marach. Najciekawszy wypadek miał miejsce kiedy „wózka śmierci”, będąc na przedwiośnie wesołej szlukał w kinie, nagle przez swój zmyślowy wionien naprowadzona została na myśl o jakimś niebezpiecznym wydarzeniu. Po wyjściu z teatru, dostrzegła na ulicy zbiegowisko, które, jak się okazało, utworzyło się dokoła leżącego na chodniku mężczyzny, zmarłego przed chwilą na atak sercowy. Wszystkie przebieżone, oraz wiele danych podobnych wypadków „przeżycia nosem” zbliżającej się śmierci, potwierdzone zostały, przez poważnych i wiarygodnych świadków.

Przewidyujący sługa.

Mister Hawkins znany jest ze swego lakonizmu i wymagał od otoczenia, aby z jednego rzuczonego przez niego słowa załatwiono cały szereg związanych z nim czynności. Służba jego do tego stopnia jest wyszkolona, że na wydany rozkaz — „śniadanie!” przynoszą w tej chwili ranny posiłek, gazetę, ubranie, stają fryzjera i auto zajeżdża. Pewnego dnia, po

przebudzeniu się, mister Hawkins zawał — „chory!” Służący oddalił się i całą godzinę nie wracał. Gdy nareszcie zjawił się, rzucił mu ostro — „gdzie?” „Zamówiłem doktora, przyniosłem lekarstwa, przyprowadziłem posługaczkę do obmycia i ubrania ciała, kupiłem trumnę, wybrałem wieniec i kazałem przygotować nekrologi” — usłyszał odpowiedź. Czy mister Hawkins był tym razem zadowolony z wszystko przewidującego służącego, bardzo wątpliwe.

Szarada.

Ułożył: Haselmimonikowski z Leszna.

Pierwsze, nazwisko naszego poety,
Który śpiewał ziemi swej zalety!
Drugie, litera jest w alfabecie!
Razem, o dziewczę! to twe miano w świecie!
Pisatuj je godnie, niech je nie nie splami!
Pamiętaj zawsze, że Bóg jest nad nami!
Za rozwiązanie szarady wyznaczamy dwie nagrody pierwszą: książkę, drugą: 20 kart z widokami Rozwiązania kierować należy do dn. 28. bm. na pocztówkach.

Rozwiązanie z nr. 33.

Napoleon.

Z Leszna rozwiązania ostatniej szarady nadesłali: Leokadia Derulska, Tadzik E., Helenka Ch.; Zygmunt D., Zofia Malarska, Jasna Michałowska; Stefan R.; „Michelson”; B. Nowicki; Wojtus Michałski; Stefa Abtówna; „Radiks”; „Iry de La Wrl”; Halina Karpińska, Mela Abtówna; „Benjamin”; „Aumetti del Turil”; Irka Pachówna i M. Zigesńska. Z okolicy nadesłali: „Sfinks” z Goniembie; Irena Kochanowska ze Zbąszynia, Tadeusz Sobociński z Bojanowa; Maślaczki z Macława pow. Rawicz i „Klin” z Włoszakowic. Nagrodę pierwszą (książkę) przyznano p. Irenie Kochanowskiej ze Zbąszynia, drugą (50 widoków starożytniej Warszawy miejscowemu młodemu obywatelowi, ukrywającemu się pod pseudonimem „Michelson”.

— 0 —

WESOŁY KĄCIK.

Fraszka.

Spotkawszy gdzieś w kompanii starego medyka, Chwaliła przed nim modę dzisiejszą podwika, Iż dla zdrowia ma zgola przedniejsze zalety, A najbardziej, iż w kąły rzuciła gorsety. Rzekł medyk: — Jeden diabeł, czy ścisłać wnetrzość! Czy odmrażać do pasa gołonie i kości!

W teatrze.

— Czem się różni bas od tenora?
— Tem, że bas gada tak samo głupio, jak tenor tylko grubszym głosem.

Przy czytaniu Kurjerka.

— Coś podobnego. Wybuch Etny, załaz na Sytyli trzydzieści miast jak nic.
— A to nieśczęście. I znowa lokale w Warszawie podrożeją, bo pomyśl tylko, ile to domów djabli wzięli?

Wzwał.

Co ma znaczyć ten węzeł na twojej chusteczce do nosa?

— Żona mi go zrobiła, abym nie zapomniat wrzucić list do skrzynki pocztowej.
— I cóż, wrzuciłeś?
— Nie, bo żona zapomniatła mi go wręczyć.

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 34.

Niedziela, dnia 25 sierpnia 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę 14-tą po Świątkach

Św. Mateusza rozdz. VI. (24—33).

† Żaden nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego wzgardził. Nie możecie Bogu służyć i mamoniem. Dlatego wam powiadam, nie troszczcie się o duszę waszą, abyście jedli, ani o ciało wasze, czembyscie się odziewali. Ażad dusza nie jest ważniejsza, niż pokarm? i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Ażad wysięcie nie daleko ważniejsi, niż oni? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liljom polnym, jak rosną, nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swej nie był odziany jako jedna z tych. A jeśliś trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec rzucona, Bóg tak przypodziewa: jakoż daleko więcej was małej wiary? Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czem się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy, najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego: a to wszystko będzie wam przydane. †

— 0 —

Mów prawdę, a unikniesz Meszczęcia!

Pewien robotnik przyniósł cesarzowi Teodozjuszowi w darze jabłko niezwyklej wielkości i piękności. Cesarzowi bardzo się to jabłko podobało. Posłał je tedy na dowód swej miłości żonie Endoksj. Ta nie chciała również sama jabłko skosztować i posłała je ochmistrzowi cesarza Paulinowi, z wdzięczności za to, że ten jej udzielał nauk religij katolickiej. Paulin, nie wiedząc, że cesarzowa jabłko dostała od cesarza, podałował je znowu cesarzowi, chcąc mu tem sprawić przyjemność. Cesarz widząc znowu to samo jabłko u siebie, śmiał się zrazu. Potem poszedł do żony pytać się, co zrobiła z jabłkiem, które on jej posłał. Ta odparła: „Zjadłam je”. Cesarz rozgniewany spytał się drugi raz, gdzie to jabłko podziła. Ze strachu przed mężem cesarzowa potwierdziła pierwsze kłamstwo drugiemu, powtarzając że jabłko zjadła. Na to Teodozjusz wyciągnął z pod płaszcza jabłko na zawyżenie kłamiejącej. Ponieważ zaś cała sprawa wzbudziła w nim podejrzenie, jakoby żona jego z Paulinem łączyła miłość niedozwoloną, kazał teroz ściad, a swa żonę porzucił.

Oto tak straszne skutki może nawet czasem małe kłamstwo za sobą pociągnąć, tak dla kłamcy samego, jakoteż dla innych. To też woła św. Bernard: „Usun kłamstwo, a w świecie zapanuje czysta prawda; jasna wiara, mocna ufność, wzajemna miłość; święta prostota, dobre towarzysztwo, prawdziwa przyjaźń; pewna jedność, niezamącony spokój i życie bezgrzeszne pomiędzy ludźmi”.

Nie mniej odstraszający przykład skutków kłamstwa podaje nam Pismo św. w opowiadaniu o Ananiaszu i Safirze, którzy na miejscu trupem padli za jedno kłamstwo, które wcale bezgrzeszne pomiędzy ludźmi”.

Takie smutne skutki powoduje kłamstwo nieraz już w tem życiu, a jak to będzie w przyszłym? Prawda, że za zwykłe kłamstwo nieszkodzące nikomu i niegorszące zaraz do piekła nie pójdziesz? Ale to pewne, że i najmniejsze kłamstwo karane będzie ogniem czysocowym. Jak gorzko trzeba będzie tam pokutować za niejedno kłamstwo lekkomyślnie wypowiedziane.

Zważywszy tedy obrzydliwość kłamstwa i straszne skutki jego nie możemy się dziwić, że nawet poganie brzydzili się kłamstwem. Tak n. p. cesarz Klaudjusz, dowiedziawszy się o pewnym człowieku zmarłym, że za życia lubiał kłamać, kazał ciało jego wygrzebać i ptakom rzucić na pożarcie, a majątek tego człowieka kazał zabrać, dom jego spalić, a żonę i dzieci z miasta wygnąć.

Tembardziej chrześcijanie wszystkich czasów nienawidzili kłamstwa. Któż policzy te zastępy męczenników, którzy woleli życie utracić w mękach najokropniejszych, aniżeli za ręce kłamstwa okupić sobie bogactwa, honory i szczęśliwość doczesną.

Ale nawet u ludzi zwyczajnych, nie świętych spotykamy takie bohaterstwa. W roku 1809 bohater z tyrolskich wojen powstańczych Piotr Mayr dostał się do niewoli francuskiej i został na śmierć skazany. Chciano go jednak wypuścić na wolność, gdyby oświadczył, że nie znał rozporządzenia francuskiego, aby nikt się nie odważył chwycić za broń przeciw najeźdźcom. Tego jednak ów bohater żadną miarą uczynić nie chciał, brzydząc się kłamstwem. Wszystkie nalegania żony, dzieci, przyjaciół były daremne. Wszystkim odpowiadał: „Ja nie chcę życia mego wykupić kłamstwem”. Tak tedy został rozstrzelany w roku 1810.

O jakże takie przykłady rzetelności zawstydzają tych pomiędzy nami, którzy przy każdej sposobności pomagają sobie kłamstwem. Oby odąd było inaczej! Przedewszystkiem rodzice mają święty obowiązek wpłodzić w dzieciom aym zamilowanie prawdy. Nie tak nie czyni dzieci miłymi, tak zupełne posłuszeństwo

Ze sportu.

Cyklistyka.

Wycisgi rowerzystów odbędzie się, jak już zapowiedziano, w niedzielę dnia 25 bm. na 45 klm. Zbiórka zawodników o godz. pół 3-ciej po poł. w Hotelu Dworcowym, następuje wyruszenie na start. O godz. 3-ciej początek wycisgu na ul. Święciechowskiej w pobliżu „Akwawitu”. Meta na szosie Strzyżewskiej przy boisku „Sokoła”. Czas tkania wycisgu 1 i pół do 2 godzin. Wyznaczono 5 nagród. Rozdanie tychże po wycisgu w Hotelu Dworcowym. Udział zawodników będzie przypuszczalnie większy, aniżeli przy ostatnim wycisgu. Dalsze zgłoszenia zawodników przyjmują kierownik sport. Kł. Sp. „Pogoń” ul. Zielona 1. Najgroźniejszy konkurent p. Rzepka prawdopodobnie tym razem nie pojedzie, z powodu odniesionych odparzeń na ostatnim wycisgu w Ostrowie na 120 klm., gdzie zdobył I. nagrodę.

WIELKOPOLSKA.

w) Kościan. (Nieczętny przechodzień.) Wpadł pod autobus na szlaku Czempiń—Kościan pewien mężczyzna, w chwili, gdy usiłował przejść na drugą stronę szosy, by się uchronić przed tumanem kurzu. Uczynił to tak nieczętnie, że wpadł pod koła i odniósł złamanie nogi i szereg potłuceń na ciele. Kierowca autobusu, chcąc w ostatniej chwili wyminąć przebiegającego, wjechał o mało do rowu. Przejechanego, który nazywa się Rota, odstawiono do szpitala w Kościanie.

w) Jarocin. (Pożar.) W wsi Góra w pow. jarocińskim, wybuchł pożar. Spowodowały go dzieci, bawiące się zapalnikami. Pastwa żywyłowa padła stodoła, 2 chlewy i szopa. Straty wynoszą około 15 zł. Poszkodowani zostali gospodarze Bartkowiak i Mączka oraz majątność Góra.

w) Koźmin. (Dziecko pod samochodem.) Samochód przejechał na szosie prowadzącej do Koźmina 5-letnią Kosmalównę, która chciała przebiec jezdnią. Nieszczęśliwa zawiła ten sam samochód do szpitala. Ofiara wypadku walczy z śmiercią.

w) Ostrów. (Lekkomyślność.) Biurowy kolejowy 20-letni Jan Gątkiewicz z Ostrowa na drodze Plezewskiej dosiadł motocyklu bez wiedzy właściciela. Nie znalazł jednak na tej maszynie, więc spadł niebawem i odniósł złamanie obojczyka i zgniecenie klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do lecznicy powiatowej w Ostrowie.

w) Kępno. (Dozorca wiezienny samobójca.) Wóznicy wiezienny przy sądzie grodzkim w Kępnie, Michał Sarnowski, pełniąc w nocy służbę w zastępstwie innego dozorcę wieziennia, założył sobie petlicę na szyję i zawiesił sznur na klamce drzwi, poczem strzelił do siebie z karabinu, raniąc się ciężko w okolicę serca. Wskutek osuwania się ciała petlica zacisnęła się i nieszczęsny dozorca wkrótce zakończył życie. Stwierdzono, że powodem tego samobójstwa była utęczała wieźnia Juliana Osadziaka z powoźnika wieziennego, nad którym zmarły pełnił straż, zastępując kolega. Ambitny dozorca nie mógł znieść myśli, że przez zaniedbanie służbowe pozwolił zbliżyć zbrojnicę. Tragizm zmarły liczył 54 lat.

w) Wieleń. n. Nolecin. (Z Rady miejskiej.) Po między tut. Radą Miejską a zarządem prywatnego gimnazjum, będącego w posiadaniu socjalistycznego Związku Zawodowego Kolejarzy z siedzibą w Warszawie, istnieje od dłuższego czasu zatarg na tle religijnym. Ponieważ zarząd związku nie przychylił się do szumnych postulatów Rady Miejskiej, zapadła na ostatnim posiedzeniu tejże uchwała, by zarządowi związku dźwierzawę gmachu byłego starostwa pruskiego, w którym się gimnazjum znajduje, wypowiedzieć. Magistrat do uchwały przychylił się i wykonał ją.

w) Żnin. (Wybory do Rady Miejskiej.) Wybory do Rady Miejskiej w Żninie odbędzie się dnia 6. października br. od godz. 9—17. Miasto Żnin tworzy jeden okręg wyborczy, który podzielony został na 2 obwody głosowania. Mieszkańcy I. obwodu wybierają w lokalu p. Wozniakowej przy Rynku 18; obwodu II. zaś w lokalu Domu Polskiego przy ul. Pocztowej 9. Miasto nasze wybiera 12 radnych. Do komisji wyborczej wchodzi pp. J. Bukowski, Ign. Derech, Braciszewski, Harmata i Kregowski.

w) Szubin. (Dramat rodzinny.) W rodzinie oberysty Stanisława Gulczewskiego w Szaradowie w powiecie szubińskim podniecł spór z swą żoną Gulczewski dobił rewolweru i strzelił do żony, raniąc ją bardzo ciężko w brzuch. Widocznie sam przeraził się swego postępu, bo drugi strzał skierował do siebie i zadał sobie ranę w pierś, jednak lekka tylko. Zaalarmowani strażnikami sąsiedzi nadbiegli i zjeli się rannymi. Gulczewską odwieziono w stanie prawie beznadziejnym do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy, gdzie dokonano operacji. Gwałtowny jej mraz po nalożeniu opatrunku, gdyż dalszych zabiegów rana nie wymagała, powędrował do aresztu śledczego.

POMORZE.

p) Toruń. (Groźny pożar.) W czasie burzy piorun zapalił zabudowania folwarczne majątku Sarbimowo pow. Chełmno. Dzięki przytomności umysłu jednego z robotników tegoż majątku, inwentarz żywy został uratowany. Pasza, znajdująca się w stodołach oraz część inwentarza martwego, spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą 30 tys. zł.

p) Gdańsk. (Wycieczka dziennikarzy rumuńskich w Polsce.) W środę, dnia 21. bm. przyjechali tu dziennikarze rumuńscy w liczbie 14 osób. Po przybyciu gości odbyła się w Komisariacie Generalnym

Z Poznania.

P) VII Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych. Dnia 7, 8 i 9 września rb. odbędzie się w Poznaniu z ramienia Związku Miast Polskich doroczny Walny Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych. Komitet organizacyjny Zjazdu prosi lekarzy, działaczy samorządowych i społecznych pracujących w dziedzinie zdrowotności publicznej, o jak najliczniejszy udział w Zjeździe, który da wyraz postępiu na polu zdrowia publicznego w miastach polskich, oraz wytyczne pracy na przyszłość. Obrady Zjazdu odbędzie się w gmachu Uniwersytetu Collegium Minus przy Wałach Wązów nr. 24. Sekretarjat Zjazdu mieści się w Poznaniu w Ratuszu, pokój Nr. 72. Pod tym adresem należy do dnia 31. sierpnia rb. nadsyłać zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe. W zgłoszeniach należy podać, czy uczestnik Zjazdu pragnie zamieszkać w hotelu, czy prywatnie (liczba osób). Pokoje są płatne.

P) Pani Marszałkówna Piłsudska. Dnia 20 bm. o godz. 22 min. 51 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybyła do Poznania Pani Marszałkówna Piłsudska w towarzystwie córce Wandzi i Jagódki oraz min. Prystora. Na dworcu przybycia Marszałkównę oczekiwali przedstawiciele władz z p. wicewo-

jewoda Gronziewiczem na czele oraz Magistratu m. Poznania z radcą Robińskim na czele. W imieniu Organizacji Pracy Obywatelskiej Kobiet witały Panią Marszałkówną p. posłowa Surzyńska, majorowa Jakubowska i doktorowa Machowska.

P) Napady rabunkowe w mieście. W sobotę o godzinie 11 wieczorem czterech drabów wystąpiło się przy ulicy Mostowej obok Polikliniki Uniwersyteckiej. W tym czasie siedli od nowego mostu w kierunku miasta pewien mężczyzna w towarzystwie kobiety. W pewnej chwili jeden z opryszków pochwylił kobietę, pozostali zaś rzucili się na mężczyznę i w oka mgnienia obrabowali go doszczętnie. Gdy napaadnięty stawał opór, grożono mu rewolwerem. Napad ten powtórzono w ten sam sposób jeszcze na dwie z kolei przechodzące pary.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 23. 8. „Tatry”, 24. 8. „Polska krew”, 25. 8. „Bal maskowy”. Teatr Polski: 23. 8. „Maman do wzięcia”, 24. 8. „Maman do wzięcia”, 25. 8. „Maman do wzięcia”. — Teatr Nowy: 23. 8. „Jasnowłosy cygan”, 24. 8. „Kto kogo...?”, — Teatr „Rewja” na P. W. K. Dziś i codziennie o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig” — O godz. 22 arcywesoła rewja „Jazda na wystawie”.

Z Warszawy.

W) Powrót z urlopu ministra Kühna. Dnia 24. bm. powraca do Warszawy z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Worochie, minister komunikacji inż. A. Kühn i od poniedziałku 26. bm. objęcie urzędowania.

W) Wyjazd wicemarszałka Gliwica. Wicemarszałek Senatu p. St. Gliwiec, wyjechał w dn. 20. bm. do Paryża, skąd przybędzie do Genewy, gdzie weźmie udział w zgromadzeniu Ligi Narodów, jako członek delegacji polskiej.

W) Raporty służbowe maj. Kubali i kap. Kowalczyka. Mjr. Kubala zameldował się u szefa departamentu aeronautyki pułk. Rayskiego. Raport mjr. Kubali u pułk. Rayskiego trwał przeszło dwie godziny. Pułk. Rayski polecił sporządzić raport na piśmie, celem przedłożenia go p. ministrowi spraw wojskowych. Mjr. Kubala uda się narazie do jednego z posiedzeń urzędów na dłuższy urlop kuracyjny, poczem powróci na jedno z wybitnych stanowisk w lotnictwie wojskowym. Kpt. Kowalczyk, który był zmuszony zaniechać lotu transatlantyckiego na samolocie „Polonia” udał się na kilka dni do Poznania a następnie przybędzie z powrotem do Warszawy. Po ukończeniu urlopu z którego kpt. Kowalczyk narazie korzysta zamelduje się on u szefa departamentu lotnictwa pułk. Rayskiego, który wyznaczy mu nowy przydział w jednej z formacji lotniczych.

W) Żydzi demonstrują. Donoszą z Wilna, że w czasie gościnnego występu Hanki Ordonówny i kolegów z Qui pro Quo, gdy p. Lawiński odzwierał charakterystyczne typy żydowskie, obecni na sali studenci akademicki-litwicy rozpoczęli gwałtowne. Nastąpiła interwencja ze strony publiczności i policji. Sporządzono protokół z 8 litwakami których następnie nie wpuszczono na salę. Lawiński oświadczył następnie ze sceny, że typy charakterystyczne żydowskie odzwierał on w całej Polsce i nigdy nie spotkał się z nieżyczliwą reakcją ze strony publiczności żydowskiej.

Rzplitej konferencji prasowej, zwiedzanie miasta i urzędów portowych. Dnia 22. bm. goście rumuńscy wyjadą do Gdyni, gdzie będą podejmowani śniadaniem w hotelu „Polska Riviera”. Po zwiedzeniu portu udadzą się na Hel, skąd w godzinach wieczornych powrócą do Gdyni. Wycieczką dziennikarzy w Gdańsku zajął się dr. Pieracki, w Gdyni zaś starosta grodzki p. Staniszewski.

p) Gdynia. (Pomnik zwycięstwa floty polskiej) Z inicjatywy b. szefa sztabu dowództwa floty wojennej Rzeczypospolitej, a obecnie komendanta szkoły podchorążych marynarki wojennej komandora Korzyńskiego, zorganizowana została w korpusie oficerskim floty wojennej akcja mająca na celu wystawienie pomnika dla upamiętnienia trzechsetnej zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą, w której to bitwie królewska flota polska zniszczyła potężną szwedzką flotę wojenną. Pomnik ten stanąć ma w Oksywiu. Na pomniku umieszczona będzie tabliczka z napisem: „Na pamiątkę zwycięskiej bitwy pod Oliwą — marynarki Polski Odrodzonej 1627 — 1927”. U podstawy pomnika umieszczone będą dwie armaty, wydobyte niedawno z dna morskigo pod Gdynią, kule armatnie oraz kotwica pochodząca z czasów bitwy pod Oliwą.

p) Gdynia. (Próbny transport byłby w porcie polskim.) W najbliższych dniach mają przejść przez port gdyniński próbne transporty byłby i trzody chlewniej. O ile urządzenia prowizoryczne okażą się dostateczne, transporty stopniowo powiększą się. W celu rozwoju i utrwalenia eksportu byłby i trzody chlewniej, powstają na terenie portu specjalne magazyny i chłodnie. Koszt budowy, wynoszący około 3 mil. złotych.

W) O odszkodowanie za konfiskaty. Na ostatnim posiedzeniu gospodarzem Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył sprawę powódową „Gazety Warszawskiej”, której rzecznik adwokat występował o przysądzenie na korzyść wydawnictwa od Skarbu Państwa sumy 2.929,88 zł jako sumy stanowiącej szkodę z powodu konfiskaty 7 numerów „Gazety Warszawskiej”, których konfiskata została później przez Sąd Okręgowy uchylona.

W) Nieprzytomny oficer przepłynął 3 kilometry. Posterunki policyjne, patrolujące nad Wisłą spstrzeżły około południa na środku koryta rzeki łodo mostu kolejowego, płynącego bezzwładnie na fali męczyzmy. Niezwykłego pływaka wydobyto na brzeg i ze zdumieniem stwierdzono, że znajduje się on w stanie nieprzytomnym. Po dłuższej akcji zdołano przeprowadzić wydobytego do przytomności. Okazało się, że jest to porucznik Leszek Korczewski. Oficer przybył do pływacki, chcąc się wykapać a będąc dobrym pływakiem, wypłynął na Wisłę i podpłynął w górę rzeki ku mostowi Poniatowskiego. W pewnym momencie zrobiło mu się niedobrze, zaczął słabnąć, stracił przytomność i przepłynął nieprzytomny około 3 kilometrów. Jest to niebywały dotychczas wypadek, aby nieprzytomny pływak mógł tak długo utrzymać się na powierzchni.

W) Drobne rozruchy komunistyczne. Grupa komunistów urządziła demonstrację przed gmachem Min. Spraw Zagranicznych. Policjanci stojący na rogu ul. Wierzbowej zauważyli grupę wyrostków, rzucających kamieniami w okna Ministerstwa. Oddał więc kilka strzałów na postrach, wobec czego komuniści rzucili się do ucieczki w kierunku Ogrodu Saskiego. Policja otoczyła wiatychniast ogród, zamknęła wszystkie wejścia i dokonała aresztowania około 100 osób, z których piętnaście zatrzymano. Będą oni oddani władzom sądowym i pociągnięci do odpowiedzialności z art. 122 k. k. Dochodzenia, celem wyśledzenia współwinnych w toku.

p) Gdynia. (Podróże ćwiczebne szkół marynarskich.) Żaglowiec szkolny „Iskra”, który przywiózł na swym pokładzie z wysp Azorskich do Gdyni zwłoki szp. majora Idzikowskiego i szczątki samolotu, transatlantyckiego „Marszałek Piłsudski”, w pierwszych dniach września wyrusza w podróż ćwiczebną z kandydatami do szkoły marynarki wojennej w Toruniu do Sztokholmu, przystem odwiedzi szereg wysp na Bałtyku. Powrót „Iskry”, która obecnie po dalszej podróży ostatecznie znajduje się w dokach w remoncie, nastąpi około 17 września. — Transportowiec „Wilja” wyrusza dnia 2. września w podróż szkolną do Norwegii z młodszymi i średnimi kursami marynarki wojennej w Toruniu. Podróż tr potrwa również około 2 tygodni.

p) Wetherowo. (Karygodna bierność Polaków.) W Wetherowie, odbyły się wybory do rady miejskiej. Zgłoszono 6 list z czego 5 polskich, jedna niemiecka. Listę PPS. unieważniono. Głosowało 35 proc. polaków i 90 procent Niemców. Do rady miejskiej przeszło 15 polaków, 9 Niemców, znaczny należy, że ludność niemiecka stanowi zaledwie 10 proc. mieszkańców.

ŚLĄSK

8) Katowice. (Belgijski min. przemysłu na Śląsku) Dn. 21 b. m. rano przybył z Warszawy do Katowic belgijski minister przemysłu i pracy Heyman w towarzystwie szefa gabinetu de Voghela oraz 7 członków wycieczki przemysłowców belgijskich z p. Grejndlem na czele. Wycieczka towarzyszą radcą handlowy Rzplitej w Brukseli Litwiński, radcowie MSZ. Sokolnicki i Strzałkowski, radca min. M. R. i H. Piasecki oraz prezes izby polsko-belgijskiej w Warszawie de Maep.

8) Katowice. (Powrót harcerzy ze Złotu w Anglii.) Dnia 21 b. m. powrócił tu harcerze śląscy którzy brali udział w zlocie harcerzy, który się odbył w odległości 8 km. od przemysłowego miasta Birkenhead. Harcerze przywieźli ze sobą piękny sztandar ofiarowany im przez gen. Baden Powella. O godz. 11 przed gmachem województwa odbyła się defilada harcerzy wobec przedstawicieli władz.

8) Katowice. (Nowy strejk górników.) Dnia 19 bm. w godzinach rannych wybuchł w Białym Szarleju na kopalni rudy należącej do S. A. „Giesche“ strajk załogi kopalnianej. Powodem strajku jest fałszywa interpretacja przez zarząd kopalni wysokości wynagrodzenia za akordowe godziny. Równocześnie ze strajkiem górników wszczęła strajk i reszta załogi, tak iż ogółem porzucilo pracę 1700 osób. Pertraktacje celem zlikwidowania zatargu zapoczątkuje okręgowy inspektor pracy w Katowicach w najbliższym czasie.

8) Świętochłowice. (Śmierć matki nad trupem córki.) Na udar serca zmarła nagle 24-letnia Gorzłowa, żona nauczyciela ze Świętochłowic. Matka jej 50-letnia Franciszka Jarniszowska, dowiedziawszy się o zgonie córki, po kilku minutach zmarła również na udar serca.

BYŁA KONGRESOWKA.

8) Naleczów. (Nowy pomnik.) W Naleczowie zawiązał się komitet budowy pomnika, poświęconego pamięci pierwszych żołnierzy polskich, którzy rozbroili Austriaków i wywieśli na pałacu Małachowskich sztandar Rzeczypospolitej. Budowa pomnika urzędowo ukończona będzie w r. 1930.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Przejście na emeryturę). Profesor na wydziale politechniki lwowskiej, p. A. Karpiński, przechodzi z dn. 1. października rb. na własną prośbę w stan spoczynku.

Program „Radja Poznańskiego“.

Sobota, 24. sierpnia.

7,00 Gimnastyka poranna. 12,20 Radjografja. 12,50 Komunikaty PWK. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze PAT'a. 16,45 Kurs wyższej języka angielskiego. 17,05 Odczyt. 17,25 Odczyt. 17,50 Komunikaty PWK. 18,00 Suchowisko dla dzieci. 19,00 Nadprogram. 19,20 Interludium muzyczne. 19,45 Gawęda reporterska. 20,00 „Ze świata kobiecego“. 20,15 Odczyt. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a. 22,15 Radjografja. 22,45 Radjokabaret gramofonowy. 24,00. 72-gi koncert nocny firmy „Philips“.

Program „Radja Warszawskiego“.

Sobota, 24. sierpnia.

11,56 Sygnał czasu. 12,05 Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 Wiadomości z Powsz. Wyst. Kraj. 13,00 Komunikat. 13,20 Przerwa. 15,40 Komunikat gospodarczy. 16,15 „Kącik artystyczny“. 16,30 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Komunikaty przygodne. 17,25 Odczyt z Wilna. 17,50 Ostatnie nowiny z Wystawy Poznańskiej. 18,00 Suchowisko dla dzieci. 19,00 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty. 19,40 Przerwa. 19,56 Sygnał czasu. 20,05 „Co nowego na wybrzeżu“. 20,30 Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Komunikat PAT'a. 22,20 Komunikaty oraz nadprogram. 22,45 Muzyka taneczna.

TYLKO
NEUTRALNE
MYDŁO
MARIS
Isste
CHRONICZERE I UPIĘKSZA JA
Zapachy
BEZ — FLOKOR
FOUSERS — ROSA
LAWENDA
TRÉPLE
CENA 1,25 zł
J. S. STERNIOWICZ-POZNAŃ

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,06
Frank franc.	100	34,77
szwajc.	100	170,90
Marka niem.	100	211,54
Gulden holenderski	100	172,16

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Od dziś i w dniu następnym ulubieniec p. IWAN PETROWICZ jako lekarz chorób kobiecych otwiera rewelacyjny film o t.

„LEKARZ KOBIECI“

W roli uwiedzionej przepiękna Ewelina Holt oraz Agnes Petersen-Możuchnowa.
Wkrótce: „Zachja córka Szejka“

Zgubiono

dzisiaj w nocy, pomiędzy godz. 9 a 10 przed poł. na Ryńku ewen. w parku Kościuski, brązową torebkę z pieniędzmi i 2 bloczkami wystaw. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Modrzelewska, Leszno, ul. Paderewskiego 9.

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Bocor, urodz. dnia 30. X. 1905 w Małej wsi pow. Wolsztyn. Znalazcę uprasza o oddanie takowej do rąk Stanisława Kasperskiego Leszno, Wolności 23.

Zgubiłem

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kościan, oraz wyraz osobisty na nazwisko Józef Jósowski, Przybyszewo.

Znaleziono

pieniądze.
Do odebrania u p. Kopecia Leszno, ul. Komeniusza nr. 1

Obelgę

rzucaną na panią Szulcową z Leszna, niniejszem oświadczam i przepraszam. M. Mielczarek.

Samochód

marki „Ford“ Torpedo, w najlepszym stanie, na nowych oponach, rocznik 27, korzystnie, natychmiast do sprzedania. Zgłosz. Warsztat samochod. Walenciak, Leszno, Starozamkowa.

Dom

maszyn, 4 pokoje i kuchnia, chlewy, 1 mg. ogrodu owoc. i warzywn., 1 km. od Leszna, korzystnie na sprzedaż. W. S. ynczak, Leszno, ulica Dworcowa 26.

Za tak licznie nadesłane nam kwiaty, telegramy i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim krewnym i znajomym, S. S. Elżbietankom oraz Tow. Rob. Polskich

serdeczne podziękowanie.

Józef Kaczmarek z żoną
z domu Zymańska.

Najkorzystniejsze źródło zakupu mebli

w firmie

JANA BARAŃSKIEGO

Leszczyńskich 37 LESZNO Telefon nr. 178.

Dogodne warunki spłaty



Dogodne warunki spłaty

Przyjmuję także wszelkie reparaacje wchodzące w zakres tapicerstwa. Magazyn mebli. Wytwórnia tapicerska.

Kupię używany

młyn

do palenia kawy.

Zgłosz. do eksp. „Głosu“.

2 czeladników siodlarskich

ORAZ UCZNIA przyjmie każdego czasu Leon Welz, Osieczna.

POSZUKUJEMY

ELEWA

od 1 września br., z wykształceniem 6 klas szkoły średniej. Warunek: ładny charakter pisma.

Bank Ludowy w Lesznie

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej

w Lesznie.

Jutro w sobotę o godz. 8 rano sprzedaję mięsa warunkowo zdrowego wieprzowego kg. 2,40, smalcu kg. 4,— i mięsa wołowego kg. 1,40 zł.

MEBLA



leżanki, kluby, materace kupuje się najtaniej i na dogodnych warunkach w firmie

J. Cichoszewski, Leszno Leszczyńskich 8, Wytw. tapicerska

Fortepian

wypożyczyć za wynagrodzeniem lub kupić tanio. Spieszne zgł. do eksp. „Głosu“.

Rower damski

na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

Młode, białe szpice na sprzedaż. — Osieczna, Rynek 1.

Gospodarstwo

40 morg. w tem 2 mg. łąki, dom maszyn bud. stodoła i chlewy, natychm. na sprzedaż. Piśm. zgłosz. do eksp. „Głosu“ pod lit. „J. K.“

Mieszkania

1-2 pokojowego z kuchnią, poszukuje natychmiast. Czynsz według umowy. Piśm. zgł. do eksp. „Głosu“ pod lit. „R. G.“

Przyjmuję

wszystką bieliznę do prania i prasowania, szybkie i fachowe wykonanie, rzetelna obsługa. — Bogdanowiczowa, Leszno, ul. Bracka nr. 5.

Kapiele „SYRENA“ Grotniki

przystanek kolejowy BOSZKOWO

W niedzielę i święta — koncert i dancing

Łodzie i rowery wodne do dyspozycji. Bufet obficie zaopatrzony. Na przystanku kol. BOSZKOWO zatrzymują się wszelkie pociągi

Dziewczyna

umiejąca gotować, z dobrimi świadectwami, może się zgłosić od 1. 9. 29. Sembranowa, Leszno, Leszczyńskich 39.

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 października. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

Dziewczyna

czysta, sumienna, do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Zgł. do eksp. „Głosu“.

SYN

uczciwych rodziców, mających chęć wyuczyć się krawiectwa, może się natychmiast zgłosić. Leon Wojciechowski, mistrz krawiecki, Leszno, Rynek 30, wejście z Leszczyńskich.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność nlema możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jak najwięcej reklamować, a ogłoszenie nawet najmniejsze w

GAZECIE NASZEJ

zapewnał inserentom

pożądany skutek!

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednoez. do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,60 zł z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłanki w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor. cowa. Smigiel: Feliks Zbiercki. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica K. cielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kocialkowski, skąd kolonijny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matyski, Brenno: Muszkieta. Włocławek: K. Pogorzała, Kos. drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wronia: Dalaszyński. Doląki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek. Matyski. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świecie: Koczek. Krzyż: Bol. Piliński. Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górczy: Szynarski, piekarnia.